

To Nie Takie Proste

Kali

Dylematy, pytania i zagadki tematy
Rozwiązania, szczere gadki
To nie takie łatwe proste i przyjemne
Gdy warunki bezwzględne
Kierunki niepewne potrzeby przyziemne
Jak na to patrzę to myślę że to jebnę
I pobiegnę na koniec świata
Tam gdzie nigdy nie było zła
To nie takie łatwe od dna się odbić
Marzenia gonić gdy są martwe
Bo przestałeś robić to co jest ważne
W tym śmiertelnym świecie
Nieśmiertelny przekaz niesie rap
Piszę brat od tylu lat
Piszę dla siebie bo kocham ten rap
Piszę do ciebie jak widzę ten świat
Piszę, bo cały czas wierzę w nas
Piszę, bo cały czas wierzę w nas

Wiara, nadzieja wciąż nie umiera
Miłość do ludzi, których codziennie wspieram
Że nie jest lekko ty też wiesz nie od teraz
Przypomnij sobie stare lata, szare osiedla
Dres, adidas, czapka, kolekcja miejska
Dżinsów nie miałem, dobrze pamiętam
Stary chlał, mama płakała mimo że święta
Było jak było, siostra, brat nie wymiękał
Dla mnie rodzina jest najważniejsza
Jest jak świątynia, to moja mekka
Dzięki nim wtedy i teraz w trudnych momentach
Idę do przodu choć nieraz wiem droga kręta
Szare ulice, szare życie od dziecka
Każdy ma szanse i trzyma ją w swoich rękach
Wierzę w to szczerze i w 100%
Nie przegrał tylko ten kto walczyć nie chciał

Nic tu takie proste nie jest
Sam dobrze wiesz co się dzieje
Nic tu takie proste nie jest
Mimo to my wciąż mamy nadzieję

Nigdy nie pisałem zwroty dla sławy, dla floty
Dla fury albo koki, tak myślą idioci
Czysty, krwisty rap znad Wisły
Przekaz prawdziwy więc oczywisty
Dlatego dzieciaki wciąż ćpają te rapy
Dlatego tak ciągle zależy nam na tym
By w życiu niełatwym omijać schematy
I ludzi co hajs przerobił na szmaty
Nie chcesz nie musisz, nie słuchaj tego
Nie chcesz to odbij do pseudo kolegów
Przyjaciół od wody i koki w credo
Zobaczysz gdy zakręt ile masz z tego
Kto poda ci rękę, kto zaśmieje w twarz
Dam tyle szacunku ile sam dasz
Nie dam recepty na życie w marzeniach
Bo życie jest proste tylko tam gdzie nas nie ma

To nie łatwa muzyka co jest opium dla mas
Nie ogłupia, do myślenia zmusza, pomyśl sam
Bo jeśli nie myślisz to znikasz w tłumie
Który słucha, patrzy, ale nic nie rozumie
To wygodne jest dla elity na szczycie
Co ma wpływ na to w jakim kraju żyjesz
Chcą byś był robotem i nie zadawał pytań
Pracował, kupował, konsumował, zdychał
Przyjmujesz ten schemat z góry już przygotowany
Nie wiedząc, że świadomość to początek dobrej zmiany
Ja wybieram jednak to co nie jest takie proste
Wiem, że tylko dzięki temu mam szansę na postęp
Mam swoją drogę, cały czas pilnuje kroku
Bo błędne przekazy łatwo potrafią zbić z tropu
Prawda jest pod syfem od dawna nam wpajany
Choć to nie takie proste znaleźć ją między wierszami

Nic tu takie proste nie jest
Sam dobrze wiesz co się dzieje
Nic tu takie proste nie jest
Mimo to my wciąż mamy nadzieję

To nie takie proste żyć tu gdzie dorosłem
Budynki wyniosłe o charakterze bunkra
Ulicy sztuka przenika gruby beton
Ci co nie mają hajsu raczą się winem z fetą
Kto wyżywi głodujących na ulicach
Kto odebrał im szansę normalnego życia
Wojsko i policja, kto dał im prawo bycia
Tutaj obietnice rządu są jak czeki bez pokrycia
Choć to nie proste pokaz ile jesteś wart
Kto zszedł na manowce ten już został tam
Więc proszę cie zrozum to wreszcie brat
Życie nie musi być karą żywotem z za krat
Ale to nie trudne by wjechać się do puchy
Gdzie szpiedzy walą z dupy bez bąka skruchy
Kontroluj ruchy, pozostań na oriencie
Przy odpalonym skręcie w oparach rzeżuchy

To nie takie proste jak wydawać by się miało
Każdy pojedynczy dzień jest w życiu batalią
Bitwą gdzie scenariusz piszę sobie
Nawet wtedy kiedy pogodzony jesteś z Bogiem
Pewnie nie wiesz ilu ludzi dzisiaj musi
Przetrwąć każdy dzień choć ich życie dusi
Puste oczy, oczy nie patrzące w przyszłość
Przykra prawda, oczy martwe, a w duszy coś wyszło
Nie jest łatwo przełknąć niesłodki smak porażki
Zapomnieć bezboleśnie atrybutem garstki
Tylko głupiec nie uczy się na błędach
OZNZ dla takich reprimenda
Dzień po dniu człowiek walczy wciąż swoje
Zobacz ile w społeczeństwie niepisanych wojen
Weźmiesz sprawy w ręce czy będziesz siedział cicho
Michrus, Dix 37 i Kali finito

Nic tu takie proste nie jest
Sam dobrze wiesz co się dzieje
Nic tu takie proste nie jest
Mimo to my wciąż mamy nadzieję